

Sygn. akt VI ACa 332/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Anna Orłowska (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Protokolant: – sekr. sądowy Beata

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. G.

przeciwko J. R. Naczelnemu tygodnika (...)

o zobowiązanie do opublikowania sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2012 r.

sygn. akt IV C 1029/12

I oddala apelację;

II zasądza od J. R. Naczelnego tygodnika (...) na rzecz M. G. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 332/13

UZASADNIENIE

Powód M. G. wniósł pozew przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika (...) J. B. o:

1) nakazanie pozwanemu opublikowanie w tygodniku (...) w dziale pod tytułem (...), czcionką Times Roman 12 pt. oraz w elektronicznym wydaniu tego bezpośrednio pod tekstem artykułu autorstwa P. P. pod tytułem (...) sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie:

W artykule (...), który został opublikowany w numerze (...) z dnia 27 lipca 2011 r. zawarto tezę, że zarządzana przeze mnie Spółka nie wniosła pozwu o naprawienie szkody między innymi wobec mojej osoby oraz, że celem takiego zaniechania było oczekiwanie na przedawnienie roszczenia. Otóż ta wypowiedź jest nieprawdziwa, ponieważ wniosek na podstawie art. 46 § 1 kodeksu karnego o zobowiązanie oskarżonych do naprawienia szkody został złożony w dniu

31 marca 2011 r. Oznacza to, iż w razie uznania przez sąd osób oskarżonych winnymi, będą oni zobowiązani do zapłaty Spółce odszkodowania. W takiej sytuacji nie mają również zastosowania przepisy o przedawnieniu.

Od czasu, kiedy zostałem Prezesem (...), Spółka notuje najlepsze od 15 lat finansowe wyniki na sprzedaży. Od tego czasu wygenerowała łącznie ok. 8.000.000 zł zysku brutto. Nie należy ona być może do kolekcji sreber rodowych Rzeczypospolitej, ale bez przesady można ją uznać za cenny klejnot. Stale powiększa się jej wartość i rokrocznie wypłacane są milionowe dywidendy i podatki dla Skarbu Państwa.

Artykuł zupełnie pomija fakt, że wszystkie zawiadomienia do prokuratury o opisywanych oszustwach zostały złożone przeze mnie. Kontrole NIK pojawiły się w Spółce znacznie później.

Kolejną błędną informacją jest stwierdzenie, iż zastrzeżenia NIK do „aktualnego Prezesa” są nieuwzględniane przez Radę Nadzorczą i Ministerstwo Skarbu Państwa. Otóż ostateczne wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli z dnia 1 lutego 2011 r. pozytywnie ocenia działalność Spółki pod moim kierownictwem.

M. G. - Prezes (...) Spółka z o. o. ”;

2) zobowiązanie pozwanego do utrzymywania nakazanej publikacji w elektronicznym wydaniu tygodnika (...) przez taki sam okres, w jakim utrzymywana będzie elektroniczna publikacja artykułu autorstwa P. P. pod tytułem (...);

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie, która odbyła się w dniu 5 grudnia 2012 r., strona pozwana w pierwszej kolejności wniosła o umorzenie postępowania w trybie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c., ewentualnie o oddalenie powództwa z uwagi na brak podstawy prawnej, ewentualnie o oddalenie powództwa jako niezasadnego merytorycznie.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy nakazał Redaktorowi Naczelnemu tygodnika (...) aby opublikował w tygodniku (...) w dziale pod tytułem (...), czcionką Times Roman 12 oraz w elektronicznym wydaniu tygodnika bezpośrednio pod tekstem artykułu autorstwa P. P. pod tytułem (...) sprostowania o następującej treści: "Sprostowanie: W artykule (...), który został opublikowany w numerze (...) z dnia 27 lipca 2011 r. zawarto tezę, że zarządzana przeze mnie Spółka nie wniosła pozwu o naprawienie szkody między innymi wobec mojej osoby oraz, że celem takiego zaniechania było oczekiwanie na przedawnienie roszczenia. Otóż ta wypowiedź jest nieprawdziwa, ponieważ wniosek na podstawie art. 46 § 1 kodeksu karnego o zobowiązanie oskarżonych do naprawienia szkody zostało złożone w dniu 31 marca 2011 roku. Oznacza to, iż w razie uznania przez sąd osób oskarżonych winnymi, będą oni zobowiązani do zapłaty spółce odszkodowania. W takiej sytuacji nie mają również zastosowania przepisy o przedawnieniu. Kolejną błędną informacją jest stwierdzenie, iż zastrzeżenia NIK do „aktualnego Prezesa” są nieuwzględniane przez Radę Nadzorczą i Ministerstwo Skarbu Państwa. Otóż ostatecznie wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli z dnia 1 lutego 2011 roku pozytywnie ocenia działalność Spółki pod moim kierownictwem. M. G. - Prezes (...) Spółka z o.o." (punkt 1.), zobowiązał Redaktora Naczelnego tygodnika (...) do utrzymywania nakazanego sprostowania w elektronicznym wydaniu tygodnika (...) przez taki sam okres, w jakim utrzymywana będzie elektroniczna publikacja artykułu autorstwa P. P. pod tytułem (...) (punkt 2.), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 3.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 4.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

W tygodniku (...) Nr (...) (27.07-2.08.2011) na stronach 28-29 ukazał się artykuł pod tytułem (...) autorstwa P. P.. W dniu 12 sierpnia 2011 r. ukazał się tenże artykuł w wydaniu elektronicznym tygodnika pod tytułem (...) pod (...)

W powyższym artykule, jego autor opisuje sprawę kontraktu jaki zawarła Spółka Skarbu Państwa (...) z pośredniczącą firmą z P.. (...) zapłacił zaliczkę w wysokości 252 tys. euro za dostawę fenolu, który nigdy nie został dostarczony. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy autor obarcza ówczesną Prezes Zarządu (...). Zaznaczając jedynie, że powód - ówczesny członek Zarządu (...), złożył swoją parafkę na kontrakcie, po pewnych jednak wahaniach i konsultacjach z

prawnikiem. W stosunku do powoda, późniejszego Prezesa (...), w artykule pojawia się zarzut, że mimo wniosku NIK, zawartego w wystąpieniach pokontrolnych, nie wystąpił on z pozwem wobec sprawców strat poniesionych przez (...) o zwrot wyliczonych szkód.

„Aktualnego Prezesa, do którego pracy NIK ma wiele zastrzeżeń, resort broni z determinacją, podobnie jak rada nadzorcza (...) (wyznaczona przez ministerstwo).

Ministerstwo powinno zmobilizować obecnego prezesa spółki do wystąpienia z takim roszczeniem, tym bardziej że niebawem ta kwestia ulegnie przedawnieniu. Problem polega na tym, że Prezes, adresując taki pozew, musiałby skierować go także przeciw sobie, bo składając podpis na rachunku za fenol przyczynił się do strat. Więc Prezes zapewne nie skieruje, ministerstwo nie zmobilizuje, a sprawa się przedawni.”

Pismem z dnia 29 lipca 2011 r. pełnomocnik powoda wystosował w jego imieniu do Redaktora Naczelnego (...) pocztą elektroniczną pismo, w którym wniósł na podstawie art. 31 pkt 1 ustawy Prawo prasowe o opublikowanie w najbliższym numerze (...) sprostowania o treści takiej jak w późniejszym pozwie, a przytoczonej powyżej. Na podstawie zaś art. 24 § 1 k.c. wniesiono o zaniechanie publikacji artykułu opatrzonego leadem (...) w wersji elektronicznej. Jednocześnie pismo wysłano zwykłą pocztą. W uzasadnieniu pisma podniesiono, że opublikowany materiał prasowy zawiera nieprawdziwe informacje, które naruszają dobra osobiste M. G.. W opinii strony powodowej teza artykułu jest nieprawdziwa, gdyż Spółka złożyła w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV Ds. 15/09 (opisywanej w artykule) na podstawie art. 46 § 1 k.k. wniosek o orzeczenie przez sąd obowiązku naprawienia szkody w całości przez oskarżonych, którą to szkodę wyrządzili Spółce. Ponadto w artykule znalazło się szereg innych informacji nieprawdziwych lub nieścisłych, które uzasadniają żądanie opublikowanie sprostowania.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2011 r. pozwany odmówił publikacji sprostowania albowiem wniosek nie został podpisany w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora, co na zasadzie 33 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo prasowe stanowi podstawę do odmowy. Dodatkowo - zdaniem pozwanego - sprostowanie nie spełnia wymogów, o których mowa w 31 pkt 1 ustawy Prawo prasowe, zawiera wypowiedzi nie odnoszące się do treści artykułu lub wypowiedzi o charakterze ocennym.

W numerze (...) tygodnika (...) (17.08-23.08.2011), na stronie 87, w dziale (...) został umieszczony tekst zatytułowany: (...) z następującą treścią: „ W artykule (...) w oparciu o informacje uzyskane w Najwyższej Izbie Kontroli napisałem, że zarząd spółki (...) nie wytoczył powództwa o naprawienie szkód wyrządzonych tej firmie przez osoby oskarżone przez prokuraturę o niegospodarność. 24 marca 2011 r. NIK w wystąpieniu pokontrolnym do ministra A. G. podnosił tę sprawę, powołując się na opinię aktualnego prezesa spółki, iż <za decyzją odnośnie niewytoczenia ww. powództwa przemawiał wysoki koszt opłat sądowych>. 31 marca 2011 r. wniosek o naprawienie szkód został jednak skierowany do sądu. Dopiero w połowie lipca 2011 r., a więc już po napisaniu przeze mnie artykułu, Ministerstwo Skarbu powiadomiło o tym NIK. " Tekst został podpisany przez P. P..

Kolejnym pismem z dnia 31 sierpnia 2011 r. pozwany odmówił ostatecznie opublikowania sprostowania z następujących przyczyn:

1) informacja prostowana w pierwszym akapicie wnioskowanego oświadczenia, o tym że spółka (...) nie wniosła pozwu, została już sprostowana przez autora w numerze (...) tygodnika (...). Zgodnie z art. 33 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo prasowe redaktor naczelny może odmówić publikacji sprostowania, jeśli odnosi się ono do informacji już sprostowanej.

Druga z informacji zawartych w tym akapicie, jakoby celem zaniechania złożenia pozwu było oczekiwanie na przedawnienie roszczenia, nie dotyczy treści zawartych w spornym materiale prasowym, co na zasadzie art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo prasowe upoważnia redaktora naczelnego do odmowy publikacji;

2) fragment zamieszczony w drugim akapicie nie prostuje żadnej informacji zawartej w spornej publikacji, a przez to nie spełnia wymagań, o których mowa w art. 31 pkt 1 ustawy. Na zasadzie 33 ust. 1 pkt 1 ustawy redaktor jest zobowiązany do odmowy publikacji;

3) fragment zamieszczony w trzecim akapicie nie dotyczy treści zawartych w spornym materiale prasowym. Podstawą odmowy publikacji jest art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy;

4) fragment zamieszczony w czwartym akapicie, dotyczący NIK, to wypowiedź polemiczna dotycząca ocen a nie faktów. Autor spornego artykułu odczytuje wnioski z raportu NIK w sposób zgoła odmienny. Polemika co do ocen nie jest sprostowaniem w rozumieniu 31 pkt 1 ustawy.

W zakresie zaniechania publikacji w wydaniu internetowym (...) strona pozwana wskazała, iż brak jest podstaw do uznania takiego żądania. W ocenie pozwanego sporny materiał został przygotowany rzetelnie, a jedyna nieścisła informacja dotycząca zaniechania złożenia pozwu została skorygowana w formie autosprostowania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż wyrokiem z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/07 (Dz. U. 2010/235/1551), Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 46 ust. 1 oraz art. 31 i art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) są niezgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie zachowują wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą. W wyroku tym Trybunał orzekł, iż przepisy powyższe tracą moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Przepisy art. 46 ust. 1 oraz art. 31 i art. 33 ust. 1 ustawy Prawo prasowe utraciły moc dnia 14 czerwca 2012 r. Z dniem 2 listopada 2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 14 października 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. 2012. 1136), która wprowadziła zmiany w tej ustawie w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Według Sądu Okręgowego do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu zastosowanie będą miały aktualnie obowiązujące przepisy ustawy Prawo prasowe, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej. Jak wynika bowiem ze stanu sprawy, wniosek o opublikowanie sprostowania strony powodowej nie został uwzględniony na podstawie poprzednich przepisów ze względu na utratę ich mocy obowiązującej. Stało się tak dlatego, że przepisy te utraciły moc w trakcie prowadzenia omawianej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego w żaden sposób nie można zgodzić się ze stanowiskiem pełnomocnika pozwanego, zgodnie z którym wobec utraty mocy obowiązującej starych przepisów Prawa prasowego, żądanie powoda nie znajduje podstawy prawnej. Stare bowiem przepisy nie obowiązują, a na nowe powód nie ma prawa się powołać. Trybunał Konstytucyjny właśnie dlatego, aby zapobiec tego typu sytuacji de facto pozbawiającej obywateli prawa do żądania sprostowania do czasu uchwalenia nowelizacji Prawa prasowego, odroczył moment utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów. Przepisy te utraciły moc dnia 14 czerwca 2012 r., a nowela ustawy weszła w życie 2 listopada 2012 r. (cztery i pół miesiąca później). Dlatego właśnie ustawa zawiera przepisy przejściowe, pozwalające na zastosowanie nowych przepisów do uprzedniego stanu faktycznego, aby w sytuacjach takich jak opisywana, nie pozbawiać obywateli prawa do żądania sprostowania.

Pozwany odmówił opublikowania sprostowania, zgodnie zatem z treścią art. 39 ust. 1 ustawy Prawo prasowe została spełniona przesłanka możliwości wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania.

Powód dopełnił przesłanek formalnych jakie, zgodnie z art. 31a ustawy Prawo prasowe, są wymagane dla wniosku o sprostowanie. Nadał pisemne sprostowanie w placówce pocztowej, zachował stosowny termin ((...) datowana jest na okres 27.07-2.08.2011, pismo zaś zostało złożone w dniu 29 lipca 2011 r.). Ponadto sprostowanie nie zajmuje dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy i jest sporządzone w języku polskim.

Działając w oparciu o przepisy ustawy Prawo prasowe w nowym brzmieniu, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda w zakresie akapitu 1. i 4. treści żądanego sprostowania, oddalił zaś w zakresie akapitu 2. i 3.

W zakresie akapitu 1. treści żądanego sprostowania, w ocenie Sądu I instancji nie można uznać, iż opublikowany w numerze (...) tekst P. P. spełnia w świetle obowiązującego prawa przesłanki sprostowania. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że tekst ten został zamieszczony w rubryce (...), czyli w dziale innym niż sporny artykuł, na stronie 87 tygodnika (...). Tymczasem art. 32 ust. 4 ustawy Prawo prasowe wymaga, aby sprostowanie w drukach periodycznych było opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. Ratio legis powyższego przepisu jest zaś takie, by odpowiedź ukazała się jako sprostowanie, a nie jako bliżej niezidentyfikowany tekst o niewiadomym charakterze, przyczynie i przeznaczeniu. Wobec powyższego - w ocenie Sądu Okręgowego - nie można uznać tego tekstu za sprostowanie, nie było zatem podstaw do odmowy opublikowania sprostowania w oparciu o treść art. 33 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego.

W zakresie akapitu 2. i 3. treści żądanego sprostowania Sąd Okręgowy wskazał, iż w akapitach tych powód przedstawił, iż w czasie gdy był Prezesem Spółki (...), zanotowała ona lepsze wyniki finansowe, ponadto wskazuje, iż artykuł zupełnie pomija fakt, że wszystkie zawiadomienia do prokuratury o opisywanych oszustwach zostały złożone przez niego, a kontrole NIK pojawiły się w Spółce znacznie później. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa treść żądanego sprostowania nie odnosi się do faktów zawartych w tekście opublikowanym w (...) numerze (...), w konsekwencji nie prostuje informacji w nim zawartych. Wobec powyższego redaktor naczelny, działając w oparciu o treść art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe, zobowiązany był do odmowy publikacji.

W zakresie akapitu 4. treści żądanego sprostowania, w ocenie Sądu I instancji nie można uznać, iż treść tego akapitu jest nierzeczowa lub nie odnosi się do faktów. Strona powodowa w sposób oczywisty odniosła się do treści materiału prasowego w zakresie wskazanych przez autora tekstu zastrzeżeń NIK do „aktualnego Prezesa” i ich nieuwzględniania przez Radę Nadzorczą i Ministerstwo (...). W tym zakresie nie było zatem również podstaw do odmowy opublikowania sprostowania.

Konkludując - w ocenie Sądu Okręgowego - redaktor naczelny Tygodnika (...) J. B. nie mógł odmówić opublikowania sprostowania w zakresie akapitu 1. i 4. treści żądanego wniosku. Sąd I instancji uwzględnił również żądanie pozwu odnośnie zobowiązania pozwanego do utrzymywania nakazanej publikacji w elektronicznym wydaniu tygodnika (...) przez taki sam okres, w jakim utrzymywana będzie elektroniczna publikacja artykułu autorstwa P. P. pod tytułem (...). Skoro bowiem w Internecie będzie można zapoznać się z treścią omawianego materiału prasowego w przyszłości, to zasadne jest żądanie utrzymywania treści sprostowania przez taki sam okres, w jakim utrzymywana będzie elektroniczna publikacja artykułu.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie jego punktu 1, 2 oraz 4, wnosząc o uchylenie wyroku w tej części i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w jego punktach 1 i 2 poprzez oddalenie wymienionych tam żądań pozwu w całości oraz zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie 4 i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Skarżący podniósł zarzuty:

1. zarzuty naruszenia prawa materialnego:

a) art. 2 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz.U.2012.1136) poprzez jego błędne stosowanie w sytuacji, gdy wniosek powoda o sprostowanie nie został uwzględniony przez pozwanego z innego powodu, niż w związku z utratą mocy obowiązującej przez art. 31 ustawy Prawo prasowe;

b) art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz.U.2012.1136) poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że wystarczającym warunkiem zastosowania przepisów ustawy w znowelizowanym brzmieniu jest spełnienie przesłanki, określonej w art. 2 ust. 1 pkt 2) tej ustawy, podczas gdy zdanie pierwsze i ostatnie tego przepisu wyraźnie wymaga, aby osoba wnioskująca o sprostowanie złożyła także nowy wniosek, w terminie określonym w art. 31 a ust. 3 ustawy Prawo prasowe;

c) art. 31a ustawy Prawo prasowe poprzez błędne jego stosowanie w sytuacji, gdy strona powodowa nigdy nie złożyła wniosku o sprostowanie w trybie i rozumieniu tego przepisu;

d) art. 39 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędne stosowanie i nakazanie pozwanemu publikacji sprostowania w wydaniu internetowym tygodnika (...) w sytuacji, gdy roszczenie o publikację tego sprostowania nigdy nie powstało, albowiem powód przed wszczęciem procesu nie złożył wniosku o sprostowanie.

2. zarzuty naruszenia prawa procesowego:

a) art. 355 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieumorzenie postępowania w sytuacji, gdy wydanie wyroku stało się zbędne;

b) art. 98 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo jedynie w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe, aczkolwiek Sąd Apelacyjny nie do końca podziela wyrażoną przez Sąd I instancji ocenę prawną roszczenia powoda, w szczególności w zakresie wskazanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Błędnie ponadto przyjął Sąd Okręgowy, iż wniosek powoda o opublikowanie sprostowania (rozumiany jako wniosek skierowany do Redaktora Naczelnego tygodnika (...)) nie został uwzględniony na podstawie poprzednich przepisów ze względu na utratę ich mocy obowiązującej, podczas gdy z dołączonej do akt sprawy korespondencji między stronami, jaka miała miejsce jeszcze przed wytoczeniem niniejszego powództwa (adresowane do pełnomocnika powoda pisma pozwanego z dnia 10 i 31 sierpnia 2011 r.) wyraźnie wynika, że odmowa opublikowania sprostowania przez Redaktora Naczelnego nastąpiła z innych przyczyn niż utrata mocy obowiązującej przepisu art. 31 Prawa prasowego, zwłaszcza że wymieniony przepis utracił moc obowiązującą dopiero z dniem 14 czerwca 2012 r.

W dacie złożenia do Redaktora Naczelnego wniosku o opublikowanie sprostowania, jak również w dacie wytoczenia niniejszego powództwa, przepis art. 31 Prawa prasowego był przepisem obowiązującym. Stwierdzający o niekonstytucyjności powyższego przepisu (jak również art. 33 ust. 1 i art. 46 ust. 1 Prawa prasowego) wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/07, opublikowany został 13 grudnia 2010 r. W punkcie II wyroku wskazano, że powyższe przepisy tracą moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, co oznacza, że wymienione przepisy przestały obowiązywać dopiero z dniem 14 czerwca 2012 r., a zatem w trakcie rozpoznawania niniejszej sprawy. Wprowadzająca instytucję sprostowania prasowego w nowym kształcie, ustawa z 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Sąd Okręgowy na skutek omyłki wskazał błędną datę tej ustawy), weszła w życie z dniem 2 listopada 2012 r.

W związku ze zmianą stanu prawnego, jaka nastąpiła w toku postępowania przed Sądem I instancji (pозew wniesiono w październiku 2011 roku, a wyrok zapadł 19 grudnia 2012 roku), kluczowego znaczenia nabiera kwestia, które przepisy – poprzednio obowiązujące, czy też wprowadzone ustawą z 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe – znajdą zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy rozstrzygając niniejszą sprawę rozpoznał roszczenie powoda na gruncie przepisów ustawy Prawo prasowe w brzmieniu nadanym przez ustawę z 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (art. 31 a) powołując się na przepisy międzyczasowe. Uznał, że do rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu zastosowanie będą miały aktualnie obowiązujące przepisy ustawy Prawo prasowe, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej. Przepis ten stanowi, iż uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o opublikowanie sprostowania na podstawie przepisów ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, przysługuje także w przypadku, w którym wniosek lub roszczenie o opublikowanie sprostowania nie zostało uwzględnione w związku z utratą mocy przez art. 31 ustawy zmienianej w art. 1.

Możliwość stosowania w niniejszej sprawie aktualnie obowiązujących przepisów Prawa prasowego była w toku procesu kwestionowana przez obie strony, choć z nieco odmiennym uzasadnieniem. Zdaniem pozwanego wejście w życie ustawy z 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy, albowiem w sprawie tej nie są spełnione żadne z przesłanek, o których mowa w art. 2 ww. ustawy, na podstawie których można by zastosować znowelizowane przepisy. Z kolei według powoda, do stosunku prawnego łączącego strony niniejszego procesu, który ukształtował się przed utratą mocy obowiązującej art. 31 Prawa prasowego i przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, należy stosować przepisy Prawa prasowego w jego poprzednim brzmieniu.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji, stoi na stanowisku, iż podstawę orzekania w niniejszej sprawie winny stanowić przepisy Prawa prasowego (art. 31 i 33) w brzmieniu sprzed utraty ich mocy obowiązującej. Wskazać bowiem należy, iż ustawa z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe nie ma mocy wstecznej, a zawarte w niej przepisy przejściowe (art. 2 ust. 1 i 2) nie znajdują zastosowania do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy.

Za przyjęciem przez Sąd Apelacyjny stanowiska o konieczności stosowania w niniejszej sprawie poprzednio obowiązujących przepisów Prawa prasowego, tj. w brzmieniu obowiązującym przed utratą ich mocy, przemawia analiza skutków prawnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w aspekcie czasowym, w szczególności analiza konsekwencji skorzystania przez Trybunał Konstytucyjny z uprawnienia, o którym mowa w art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, stanowiącego, iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny – tak jak to miało miejsce w przypadku omawianego wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/07 – może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu (przepisu) normatywnego. Zgodnie z przeważającym poglądem wyrażonym w judykaturze, wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie wywołuje wówczas skutku *ex tunc*, bowiem odroczenie utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu wskazuje na prospektywne (*ex nunc*) działanie takiego orzeczenia. Określenie przez Trybunał Konstytucyjny późniejszej daty utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją oznacza, że Trybunał, mimo stwierdzenia niezgodności danej normy prawnej z przepisami wyższego rzędu, do wskazanej w swym wyroku daty utrzymuje w mocy tę normę prawną. Tym samym wyłączony jest skutek retrospektywny takiego wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 766/12, LEX nr 1294857 i cytowane tam orzeczenia).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że w razie określenia przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, sąd stosuje ten przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tym terminem także wówczas, gdy orzeka po utracie mocy obowiązującej tego przepisu. Oznacza to, że w toku postępowania sądy powinny uwzględniać wadliwą normę prawną do oceny zdarzeń, które wystąpiły jeszcze przed utratą przez tę normę mocy obowiązującej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PK 173/11, LEX nr 1271595 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie przychyła się do tego poglądu.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że do oceny roszczenia powoda winny mieć zastosowanie przepisy art. 31 i 33 Prawa prasowego w brzmieniu sprzed utraty ich mocy obowiązującej. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/07, zakwestionowane w nim przepisy przestały obowiązywać z dniem 14 czerwca 2012 r., podczas gdy przedmiotowy artykuł, skierowany do Redaktora Naczelnego wniosek o opublikowanie sprostowania, odmowa publikacji sprostowania, również złożenie pozwu w niniejszej sprawie – miały miejsce przed tą datą. Skutek *ex nunc* wyroku Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że do oceny powyższych zdarzeń, z których wywodzi się roszczenie powoda o opublikowanie sprostowania, zaistniałych przed utratą mocy obowiązującej art. 31 i 33 Prawa prasowego, należy stosować właśnie te przepisy, a nie przepisy ustawy Prawo prasowe w brzmieniu nadanym przez ustawę z 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe, które weszły w życie w dniu 2 listopada 2012 r.

Mimo błędnego zastosowania przez Sąd I instancji do oceny roszczenia powoda znowelizowanych przepisów Prawa prasowego, ze względu na niewiele różniące się – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – brzmienie starych i nowych przepisów tej ustawy, zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Podnieść bowiem należy,

iż obecnie obowiązujący art. 31 a ust. 1 Prawa prasowego w zasadzie odpowiada dawnemu brzmieniu art. 31. Ponadto zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powód dopełnił przesłanek, jakie zgodnie z ówczesnymi przepisami Prawa prasowego (art. 32, art. 33) wymagane były dla wniosku o sprostowanie.

Odnosząc się do kwestii publikacji sprostowania w wersji elektronicznej wskazać należy, iż wniosek o opublikowanie sprostowania został złożony przez powoda do Redaktora Naczelnego jeszcze przed ukazaniem się przedmiotowego artykułu w formie elektronicznej i pośrednio wniosek ten został zwerbalizowany poprzez domaganie się zaniechania publikacji tego artykułu w wydaniu elektronicznym tygodnika (...). Bezspornym jest, iż pozwany odmówił publikacji sprostowania w wersji papierowej zanim ukazał się sporny artykuł takiej samej treści w formie elektronicznej. W tej sytuacji trudno wymagać, aby powód występował z nowym wnioskiem o sprostowanie, skoro odmowa opublikowania sprostowania uzasadniana była przez Redaktora Naczelnego innymi względami (zarzutami merytorycznymi) niż formą publikacji.

Zasadnie kwestionuje skarżący wskazaną przez Sąd I instancji podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W sytuacji gdy powództwo zostało częściowo oddalone orzeczenie o kosztach winno nastąpić w oparciu o art. 100 k.p.c., a nie art. 98 k.p.c. Tym niemniej, mając na uwadze zdanie drugie art. 100 k.p.c. i wynik niniejszego postępowania, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie zachodzą przesłanki do zmiany wysokości zasądzonych w zaskarżonym wyroku kosztów procesu.

Mając na uwadze przedstawione wyżej przez Sąd Apelacyjny podstawy rozstrzygnięcia, bezprzedmiotowe stało się odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) obciążając nimi w całości stronę przegrywającą – pozwanego.